

*Przewidywania gliniarski (2. ročník vydání)*



6

---

R O K O S Z

GLINIANSKI

---

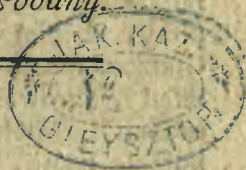




XVIII. 2. 799

# R O K O S Z G L I N I A N S K I,

*Z Manuskryptu Domu Schmciów Panów Granowskich  
wypisany do Druku w R. 1788. Podany.*



**W** ROKU 1371. Po śmierci Kazimierza Wielkiego Króla Polskiego Syna Łokietkowego przyszła Korona Polska po Kądzieli na Regiment Cudzoziemski Króla Węgierskiego Ludwika Siefertzeńca Kazimierzowego, który z jakim niezczęściem Rzpltey Panował, Kronikarze starzy z płaczem o tym pisali. Albowiem skoro po Koronacyi swoiey w Krakowie mało co pomieszkawszy, iechał do Wielkiej-Polski do Gniezna, gdzie nu Arcybiskup Gnieźnieński Stanisław Bogurya przyprawił był Maiestat ozdobny ku ozdobie Królewskiej, z którego on śmiechowisko czyniąc niechciał usięść na nim razem (mówi) w Krakowie Koronowan na Królestwo Polskie. Drugiey mi Koronacyi nie potrzeba w Gnieźnie (bo snadź rozumiał, że dla Koronacyi Maiestat przyprawiono było na Państwo Wielko-Polskie) z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas zamieszkawszy pospieszył się do Krakowa dla weseła Kazimierzowej żony Jadwigi, która przez Matkę Ludwikową Elżbietę zmwioną była w stan Matżeński za Wacława Xiążę Lignickie, którą Król Ludwik według Testamentu Wuią swego Kazimierza odprawował z Krakowa do Lignice, po tym wesele Wienuki swoiey Kazimierzowej żony Król Ludwik zmierzwiwszy sobie sprawy i obyczaje Polskie, którym przywyknąć nie mógł, a Polacy także obyczajów Węgierskich zrozumieć nie mogli: Więc i w ięzyku różności z sobą będąc przez tłumacze z Królem potrzeby swoje odprawowali. Nie mogąc tedy daley ścierpieć przewłoki mieszkania swego w Polsce Król



Ludwik, iechał do Węgier zleciwszy Gubernacyą Korony Polskiej Elżbiecie Matce swoiey Królowey Węgierskiej i Xiążęciu Opolkiemu Władysławowi, którym dał potestatem absołutam regendi gubernandiq; . Po wyiechaniu Króla Ludwika z Polski do Węgier Matka Królewska Pany Radne Koronne w Polfcze zodmieniała, a zwłazcza wierne Miłośniki Dobra Rzeczypospolitey, a onych mieysca w Radzie prywatnikami swemi osadziła, więc też którzy mówili o krzywdę Rzeczypolitey, iż mimo Naród Polski urzędy Koronne rozdawano Cudzoziemcom, Władzą Królewską tym potężnie grożono, zkąd Węgrowie wzięwszy na Polaki śmiałość nie zadługim czasem Cłowieka zacnego Kmitę Starostę Krakowskiego nie śusznie zabili, którego zabicia Kmicini przyjaciele, acz się nad Węgry mścili, przecie nie stało za nasze. Przeto Xiąże Opolskie Władysław bacząc w takowym zniewoleniu bydz Koronę Polską, aby ieszcze większego żalu przyczynił, Koronie Polskiej utrapionej, Miasta, Zamki, Prowincya poosiadał Polskie i brał iako chciał, za krórym to takowym nierządem bez Króla w Polfcze kto był duźszy tym lepszy, bowiem sprawiedliwości nie było. Więc w tym czasie Niezczęśliwym Rzeczypolitey w Wielkiej-Polfcze dwie Familie Zaczne i potężne zwaśniwszy się na się Domarad Starosta Wielko-Polski z Nałęczami wnętrznym Boiem wiele Przyjacioł między sobą potracili, Maiętności Szlacheckie popustofzyli, a po sprawiedliwość Polacy do Króla aż do Budzyna iedzili. Czego Król Ludwik dowiedziawszy się za skargą Panów Szlachty złożył z Urzędu z Starostwa Poznańskiego Domaradę. A na przyczynę Panów Wielkopolskich Obywatelów dał Generalstwo Poznańskie Wincentemu Granowskiemu. A w tym czasie Rozruchu Polskiego; Litwa z Tatory z Prusy nieprzyjacielskim sposobem ogniem, mieczem, Państwa Korony Polskiej woowali. Za krórym niebezpieczeństwem Królowa Stara Matka Ludwikowa z Polski do Węgier iechała, i Króla Ludwika Syna swego do tego przywiodła, że piętnaście tysięcy Ludzi zbroynych stawił z Węgier na pomoc Koronie Polskiej, którego Hetman Polski Rafał Granowski Starosta Sandomierki czekał u Szońca z niemałym Polskim Woyskiem, które Król Ludwik na dwoie rozdzieliwszy Pol-

skie na Tatary obrocił, a sam poszedł pod Belzk przeciwko Litwie z Węgry gdzie poraził dwanaście tysięcy Litwy, a Hetman Polski Granowski pod Braclawem podkał się z Tatarzy, którzy z Polaki tak dobrze się bili, że na placu siedm tysięcy Pogaństwa legło, a z naszych też zginęło do dwóch tysięcy, acz Polski Hetman bitwę wygrał, ale na niey trzema postrzałami był obrażon, a Prusowie zplondrowawszy Kuiawy uszli cale do ziemi swey, postanowiwszy Król Ludwik Rzeczpospolitę Polską w inakszym Rządzie przeciw Xięciu Opolskiemu zlecił Gubernią wszelkich Spraw i Sądów Polskich przydawszy do niego Dąbką z Kurozwąk Kasztel: Krakow: a Sędziwoia z Szubina Toporczyka Wojewodę Kaliskiego, Starostę Krakowskiego, zatym wyjechał do Węgier z Polski, Krolową Elżbietę Matkę swoją iuż umarłą w Budzyniu zastał. A gdy z tych Gubernatorów Rzeczpospolita Polska była nie pomału obrażona, którzy więcey pożytków swoich przestrzegali, a niżeli Dobra Rzpltey, a ubogą Szlachtę krzywdzili i cisnęli, gdzie mogli, nie mogąc daley znosić na sobie. Jarzma niewoli takowey, posłali Szlachta Polska do Króla do Węgier Posły Ludzie zacne, Rytwiańskiego z Miąskowskim uniżenie prosząc, aby im Król Urzędy Koronne, a osobliwie na Sądy Cudzoziemca nie dawał, który Prawa polpolitego nie umie, ani go iest wiadomy iakosz może nieuk sprawiedliwie sądzić, którym to Poselstwem Król Ludwik acz był bardzo z przodku obrażony, iednakże aby zatym iaki rozruch nie nastąpił w Poliszczce, odłożył tę Rzecz do Seymu przyszłego, a tym czalem przemyśliwał o tym, iakoby Halicki, Kamieniecki, Przemycki, Sanocki Powiaty do Korony Węgierskiej przyłączył, oderwawszy one od Królestwa Polskiego, dla czego posłał o konsens do Papieża na Arcybiskupa Halickiego nowo od Króla Ludwika kreowanego w Rzymie niesłychanego, które dał był Piotrowi Rzeszowskiemu z dobrym opatrzeniem Maiętności, Przemyckie Biskupstwo przedtym nie bywało procz Władyków Greckich, dał Filipowi Komarnickiemu Dziekanowi Krakowskiemu także z dobremi dochody na niego, Kamienieckie dał Bogusławowi Derfzniakowi nie bez pewnego nadania pewney intraty. A gdy tak iuż sporządził Król Lu-



dwik Duchowienstwo Rzymskie w Rufi, potym złożył Seym na Pany Polskie w Budzynie, na Święto Święta Wniebowzięcia Panny MARYI, co to była rzecz nowa niezwyuczayna, nie powinne Panom Polskim do Budzynie iadąc tak daleko do infzego Królestwa. Na co Panowie Polscy nie pozwolili, iednak się niektórzy znaleźli, którzy dla swey prywaty iechali na Seym do Budzynie, a mianowicie Woyciech Strzelecki, na tenczas Podskarbi Koronny, który potajemnie Koronę Polską z Skarbu Koronnego Elżbiecie Królowey starey do Węgier był wydał, o czym Rada Koronna nie wiedziała, aż Biskup Wrocławski Andrzej Lubrański Braci swey a osobliwie Granowskiemu Marszałkowi z Węgier oznaymił. Drugi Senator do Budzynie na Seym iechał Szczęśny Sieciech Woiewoda Lubelski, Jan Służeński Woiewoda Sieradzki, Grzegorz Lasota Woiewoda Bełzki, Stanisław z Krempy Kasztelan Sandomierki, Hieronim Szpott Kaszt. Biecki, Jan Gomoleński Kaszt. Sieradzki, Andrzej Lubrański Biskup Wrocławski, a ci mianowicie Senatorowie gdy na Seym do Budzynie przyjechali, Król Ludwik z przyiazdu ich był bardzo kontent, na propozycye Seymu tego Budzyńskiego Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Królewski proponował Panom Polskim wolą i przedsięwzięcie Królewkie, który na tym jest powiedział, iż przestrzegając dobrego i spokojnego Król Jmć Rzeczypospolitey naszey Królestwa Polkiego chce przez frymark za konsensem naszym oddzielić od Królestwa Polkiego pewne Prowincye, Halickie, Kamienieckie, Przemyckie, Sanockie do Węgierkiego Królestwa przyłączyć, a dać za te Prowincye Wasze Xięstwo Spilskie od Królestwa Węgierkiego oderwawszy wam przyległe, i do potrzeb waszych Polskich użyteczne. Przyczynę powiedział w tym, iakoby słuszną przedsięwzięcia Królewkiego, iż Król Jmć mając w Regimencie swoim dwoic Królestw, nie może w obronie Królestwa Polkiego zawždy w Polfcze mieszkać, Osobą swoją. Ale gdy osadzi Zięcia swego Zygmunta Xiążę Brandeburckie na Haliczu, któremu, i Wołoską Ziemę puści, i u Papieża o Koronę na Królestwo Halickie postarać się chce, też was od wszelkiego nieprzyiaciela Wschodniego zastawiwszy bronić Królestwa Polkiego będzie z każdym czesem. Na co Rada Polska Respons dała



Królowi, nie natośmy się tu ziechali, abyśmy stanowiąc mieli z Królem Jmcią Frymark iaki ze szkodą Rzpltey Nafzey Korony Polfskiej, ale na to abyśmy o lepszy Rząd Króla Jmci profili w Polfszcze tak w obronie iako i fprawiedliwości świętey, którey prawie nie mamy, a też bez Kolegów Braci Nafzey Senatorów wyższych Polfskich nie możemy tu na Seymie tym niezwykłym Budzyńskim nie stanowiąc. Król Ludwik bacząc że in publico nie mógł na nich nie wymódz, rzucił się do prywaty, rzuciwszy między nie złotą szwaycę która przemogła wszystko co chciała, a Król prywatniki upewnił za wszelakie niebezpieczeństwo od Braci Polfskiej, których też do tego konsensu co rychley miał być przywieść, na czym się bardzo omylił i z prywatniki, Lubrański Biskup Wrocławski którego Granowska urodziła, ten się żadney prywatcie uwieść nie dał, a wystrzegając się Kollegów swych w Budzynie, potaiemnie dał znać przez List o wszystkim co się z niemi i Rzeczapolpolitą dzieie Rafałowi Granowskiemu Marszałkowi Korony Polfskiej, a ten nie mieszkaiąc z tym Listem z Węgier iechał do Brata Wincentego Starosty Wielkopolskiego, z którym iechał do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, powiadaąc te rzeczy Węgierskiej sprawy, aż ci i Senatorowie złożyli nie mieszkanie konwokacyą na Senatory Polfskie w Łęczycy, na którey konwokacyi to po cichu zamknęli, Posły do Króla posłać proszącego uniżenie, aby dla spólney Rady Rzpltey ziechać raczył do Glinian podeŁwów na dzień S. Bartłomieja, gdzie też Senatorowie Polfscy będą. Z tym Pofelstwem do Węgier gdy poiechali Czyżowski Stolnik Krakowski z Sułkowskim Miecznikiem Koronnym był z tego Pofelstwa Król bardzo kontent, bowiem tak rozumiał, że mu na ten konsens Budzyńskiej sprawy Senatorowie Polfscy pozwolić za przyjazdem iego mieli, przy Polfskich Pofłach Marszałek Granowski miał też Komorniki swe, którzy mu zawfze z Węgier wiadomość dawali, kiedy i iako się z Budzynie Król do Polfski ruszył, wszystkie noclegi Królewskie napisane miał, a gdy się Król Ludwik do Granic Polfskich przybliżał w Poczcie tyfiaca człeka, Marszałek Listy rozpiłał do wszystkich Powiatów tak do Senatorów iako ko też do Rycerstwa Polfskiego, aby każdy kto się Szlachcicem

tylko mianuie bydź Polskim, stawił się na Rokosz pod Gliniany na tydzień przed S. Bartłomiejem uprzedzając tygodniem przyjazd Królewski. A gdy Król Ludwik na Granicach Polskich stanął, wyiechali Senatorów trzech w tyfiac koni witać Króla od Senatorów i Rycerstwa Polskiego, którego z Granic aż do Gologór pod Gliniany przyprowadzili, gdzie iuż na ten czas Szlachty Polskiej do kupy skupiło się było do pięciudzięsiąt tysięcy. Trzeciego dnia przyjazdu Królewskiego do Gologor, posłał Senat Polski i Rycerstwo do Króla Ludwika proząc o Kolegi swoje Senarory Polskie, którzy z Węgiez z Królem przyiechali, aby do szrodka Koronnych Rad wspólney Rady o dobrym a pożytecznym Rzpltey iako to powinni radzić pomogli. A gdy się stawili do koła Wielkiego Senatorzkiego chcąc Radę Koronną witać, tedy żaden z Rad Koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z Rycerstwa Polskiego nikt się nie ważył, choćby był krewny onych witać, ale zębami na nie gmin Szlachecki zgrzytali, a w tym Marszałek Koronny Granowski w kole wielkim Senatorzkim, gdzie też przednieysi z Rycerstwa byli, pokazali list do siebie z Budzynia pisany przez Biskupa Wrocławskiego Lubrańskiego, który list Kanclerz Koronny, Drzewiecki czytał w kole wielkim przed wżyszkimi. Spytał Xiędza Lubrańskiego Arcybiskup Gnieźniński, iezeliby się znał do tey ręki pisania listu tego w takowych pomienionych rzeczach, upadku Rzeczypospolitey, powiedział, com pisał, prawdziwie swą ręką pisałem, a nie zawiodełem w tym sumnienia swego, rozkazano winowaycom iako niegodnym bydź w Senacie wystąpić z koła Senatorzkiego na stronę pod pewną Marszałkowską strażą, a w tym Xiędzu Lubrańskiemu kazano na Ewangelią poprzyśiądz Żdraycę Rzpltey; skoro po przyśiędze w godzinę byli pości-nani, a pod Maiestat podnożka Królewskiego ciała ściętych były położone po obu stronach prawey i lewey, które suknem kosztownym Szkarłatnym czerwonym nakryto było, nazaiutrz Senat i Rycerstwo Polskie do Gologór po Króla iechali, proząc go unieżenie aby do koła wielkiego Senatu Polskiego przybydź raczył, dla namowy pewney Rzpltey i pilney aby Króla posadzili na Maieście, który iezcze nie wiedział o śmierci pobitych Senatorów kochanków iego, bo w nocy pości-nani by-



li. Granowski Rafał Marzalek Koronny uczynił przemowę do  
Króla od wszystkich Senatorow Korony Polsk: takowemi słowy.  
„ Miłościwy Królu Panie nasz. Naród Polski zawždy wierny  
„ Panom swoim był i jest, po łasce Bożey a pod Duszny  
„ zbawieniem nic u siebie więcey nie poważał, nad wolność  
„ miłą, pożytek dobro Rzpltey, a potym nad łaskę Kró-  
„ lów Panów swoich, do ktorey niechęci i niełaski W. K. M.  
„ żeśmy z siebie żadney przyczyny nie dali grzechowi iakie-  
„ muś i nieszczęściu Rzpltey Polskiey przyznać to musimy.  
„ Albowiem iż ta w Polsce Matka W. K. M. żywot swój  
„ wzięła, tu nam też owoc żywota iey W. K. Mość Pan  
„ Bóg przywrocil. Słuszna tedy abyś W. K. Mość Nam  
„ wiernym Poddanym Narodu Polskiego Ludziom, łaska-  
„ wym a miłościwym i Dobrodzieiem zostać raczył. Gdy-  
„ żeś jest os de offibus nostris, więc za takowym powinowa-  
„ ństwem związku krewnego z Rzpltą nie pomału Rzplta Pol-  
„ ska jest wielkim strapiona żalem żeś W. K. M. ku wzgar-  
„ dzie oney w Regiment Cudzoziemców one podać raczył,  
„ co jest przeciwko Prawom i Wolnościom naszym Polskim:  
„ iednakże my w tym żalu naszym poważaiąc u siebie Ła-  
„ skę W. K. M. Pana swego, do tego czasu w Regimente Cu-  
„ dzoziemca cierpiemy, którego abyś W. Królewska Mość  
„ karków naszych znieść raczył uniżenie a pokornie W. K.  
„ M. Pana swego prosimy, także i o przywrocenie wynie-  
„ sioney przez zdraycę Podskarbiego Korony do Węgier,  
„ nie mniej też i o sprawiedliwość S. Praw i Statutów Pol-  
„ skich prosimy, które my zowiemy Libros vitæ ktore są  
„ mocnym Filarem kaźdey Rzpltey. Aby nam w swey  
„ całości zachowana i do Exekucyi swey przychodzić  
„ mogła, albowiem justitia, præmio & pæna, Królestwo  
„ kaźde w całości i ozdobie swey zadzierżywane bywa.  
„ Skarżemy się też przed W. K. M. żałośnie na Bracią  
„ naszą, którzy nad Radę i wołą wszech stanów Koron-  
„ nych do Budzynia ziechali się byli, i tam z W. K. M. o  
„ Państwach Koronnych snadz iakieś Kontrakty nomine  
„ omnium nostri stanowili. Co iż przeciwko sumnienio-  
„ wi skazie Rzpltey czynili, co iżby prawda była, a to

„ tu leżą ciała zdradziec Rzpltey pod nogami Maie-  
„ statu W. K. M. aby się na potym żaden Frymarku nie  
„ ważył z nas na Dobra Rzpltey Królestwa Polskiego  
„ privata Authoritate odprawować, ( a potym ciała  
„ pobitych odkryte przed Królem pokazane były )  
„ Wiece iż Wafza K. Mość przysięgał bonum Reipublicæ  
„ Królestwa Polskiego promovere & non minuere. Pro-  
„ siemy tedy, abyś nam W. K. M. tego niebrał, czegoś  
„ nie dał Koronie Polskiej, a ieśli ci Biegunowie nasi  
„ Prywatnicy w Budzyniu na iakie Kontrakty W. K. Mci  
„ podpifali się, protestamur, że o tym niechcemy nic  
„ wiedzieć “ Jarocki Polak Dworzanin i Sekretarz Kró-  
„ lewski tłumacz = Od Króla w obozie Polskim powie-  
„ dział. Acz Król Jmć nie pomału iest żałofny z pobicia  
„ tych Senatorów Polskich, którzy z Królem z Węgier  
„ do Polki Oyczyzny swoiey przyiechali, iednakże ieśli  
„ nie mogło bydź inaczey nie ma za złe ( bo też i sam Król  
„ był pod strachem patrząc na ciała pobitych ) Co się  
„ tycze Frymarku Dóbr Węgierskich na Polskie tedy Król  
„ Jegomość odstępuię takiego frymarku, i niechce o nim nic  
„ wiedzieć, Strony Cudzoziemców na Urzędach Polskich,  
„ iż to iest z obrażeniem Narodu Polskiego, tedy Król Jmć  
„ obiecuie dobrym słowem znieść Cudzoziemce z Polski nie  
„ zadługim czasem, strony Sprawiedliwości świętey o któ-  
„ rą Obywatele Korony Polskiej narzekaią, że iey state-  
„ czney w Polfcze nie maią, tedy Król Jmć iest na tym,  
„ aby w Krakowie cały miesiąc na Sądach Polskich u-  
„ siadł, a przy tych Sądach chce Król Jmć coby było  
„ potrzebnego i pożytecznego do wolności Szlacheckich  
„ łaskę swą Pańską i dobrodzieystwo Koronie Polskiej po-  
„ kazać, a wżakoż pod takową umową ponieważ że Król  
„ Jmć Dziedzica Syna nie ma ieno Dziewki płęć Biało-  
„ głowlką. Po śmierci iego aby sobie z inżego Narodu  
„ Panowie Polacy Pana nie obierali, iedną którą z Corek  
„ J. K. M. na co Panowie Rycerstwo Polskie zezwolili. A



Król Ludwik nadał Rycerstwu Polskiemu takowe wolności i swobody, że żaden Król przed nim większych nigdy nie dał w Polsce, po śmierci tego Ludwika wzięli sobie Panowie Polacy Dziewkę jego młodszą Jadwigę za Paną którą z Mężem iey Władysławem Jagiełłem Litewskim Xiążęciem iako Pan Bóg szczenił i Błogosławił Koronę Polską Kronikarze dołyć szeroko o tym wypisali.

## K O N I E C .

Cel podającego do Druku powyższy Manuskrypt Dzieiopisami (a) stwierdzony w następującym przypisie okazuje się. Oto masz Polaku w tym wyobrażeniu środków skuteczny polepszenia twoiego losu wpatruj się weń, naśladuy gorliwości sūmiennych i bez interessowanych Obywatelów, ukarz przykądnie łakomstwo. Zbrzydź sobie obcą niewolą, szanuy kleynot poczciwey wolności; kochay Oyczyznę, a tak ocalisz i bezpieczeństwo i sporządzisz pożądaną iey pokóy, a jeżeli to sżuczupłe Dzieło nie ośmiela cię do tey czynności, weźmy przed się podobne starożytnych Polaków i dziś

---

( a ) *Joachim Pastorius Flores Poloni Libro 2do. Wespazyjan Kochowski Climacteris im: Libro 6to: F. 373. w te słowa memoriatur preterca antiquior Polonorum Conventus An: Ch: 1380. Rokosz nuncupatus. O Andrzeiu zaś Lubrańskim Biskupie Wrocław: obacz u Paprockiego iako chwałony jest consilium Constantiense. Tenże Autor dowodzi, iż o Granowskim wątpić nie trzeba bo ten Dum naten czas in quanto Honore zostawał na swoim mieyscu świadczy, że Wdowa Granowska godna była Krolewskiego stanu za Władysława Jagiella poślubiona. O czym tenże Autor pod*

B

ich duchem tchnących Patryotów Instruktarze (b) a  
zaradzając zupełnie bylebyś niemi nie wzgardzał.

*Kleynotem Leliwa po śmierci bowiem Anny drugiej  
żony Węgierskiej pojął trzecią żonę Wdowę z Domu Pi-  
lecką, a żonę Syna Generała Wielkopolskiego Wincento-  
tego Granowskiego z których Granowskich to jest: od  
Zony tegoż Wincentego Granowskiego brata Demetry-  
usza Granowskiego Kasztelana Nakielskiego poszli Ich-  
mość PP. Sieniawscy, a ten Kasztelan Nakielski 3.  
Synom miał Rafała, Jana i Grzegorza, najmłodsze-  
go który w Ojczyźnie został w Granowie a dwaj star-  
si Rafał z Janem Roty wodzili w Ruskich Kraiach  
na posłudze Rzplitey i Króleskiej którym Kazimierz  
Sagielłowicz a potym Syn iego Olbrycht Sagellowicz  
i Alexander za ich zacne i znaczne posługi nadat w  
Włoskiej i Halickiej Ziemi wielkie majątności, wśpoy-  
mowali sobie Zony Rafał Granowski wziął w stan S.  
Matzeński Piotra Cebrowskiego Corkę Annę z którą  
miał 3. Synow Mikotaia Woiewodę Ruskiego, Alexan-  
dra Podkomorzego Halickiego, Prokopa Stolnika  
Lwowskiego a ci Granowscy po Wsi Sieniawie w Do-  
wiece Lwowskim leżącey Sieniawskimi się zwali &c.  
O tymże Rokofzu Gliniańskim pisze Kotudzki.*

(b) Jana Zamoyckiego. Instrukcyą na Seym tego  
roczni 1788. Ziemi Bielskiej Woiedztwa Podlaskie-  
go i osobne Dzieło pod tytułem o polepszeniu sposobu  
Elekcyi Królów Polskich mądre roztropne nie interes-  
sowne Narod i Ojczyznę uszczęśliwić mogące.



XVIII. 2. 798

<http://rcin.org.pl>

1561





F

XVIII-2-798